

## **Czy jedno wspomnienie jest jedno?**

A może działa jak system refrenów: powtarza się, zapętla, gubi, ale czasem pozwala wyjść poza własny cykl. (Górniak)

## **Czy forma może stać się narzędziem porządkowania wewnętrznego chaosu?**

Białe, pozornie chłodne kształty tworzą coś na kształt "pensjonaciku pamięci" (Trusewicz). To architektura zbudowana z niedopowiedzeń i wewnętrznych przesunięć.

## **Co dzieje się z doświadczeniem, kiedy przestaje być teraźniejsze?**

Prace Igi Niewiadomskiej sytuują się na granicy między tym, co trwałe i namacalne, a tym, co wymyka się bezpośredniemu uchwyceniu. Artystka rozkłada to napięcie na materię: na powierzchnię reliefów, które zdają się coś przechowywać, oraz na układy form balansujące między zapisem a śladem. Jej realizacje nie odtwarzają obrazów – budują dla nich warunki bytowania.

## **Jak uchwycić to, co istnieje tylko w fragmentach?**

Gipsowe reliefy i obiekty ze sklejki operują językiem redukcji. Organizują ciężar, rytm i relacje między własnymi elementami oraz sobą nawzajem. To oszczędny system wizualny, w którym to, co chłodne i zdystansowane, zaczyna funkcjonować jako nośnik sentymentu i emocji. W ten sposób wystawa reprodukuje w przestrzeni lęk i wątpliwości, które – niczym sępy w zawieszeniu – krążą nad konstrukcją „WIELKIEGO WSPOMNIENIA”.

## **Czy można zatrzymać coś, co uparcie powraca?**

Wystawa Igi Niewiadomskiej otwiera przestrzeń wątpliwości i prowokuje: czy da się rozbroić natarczywe obrazy, które burzą poczucie teraźniejszości? Czy można je oswoić, zamykając w formie?

Lektury towarzyszące:

1. Plemię, Michał Trusewicz
2. Malina, Ingeborg Bachmann
3. jestem małą muszką owocówką, przyleciałam na ciebie popatrzeć, Ewelina Figarska
4. Pięć adaptacji, Mateusz Górniak
5. Gdańskie wspomnienia młodości, Joanna Schopenhauer